



„Łączy nas Prezydent – łączy nas Polska”

Manifest Polska 2020

Manifest I. Odpowiedzialni liderzy – odpowiedzialne przywództwo

Potrzebni nam są odpowiedzialni przywódcy zdolni i chętni gromadzić wokół siebie obywateli, odwołując się do tego, co w nas najszlachetniejsze. Charyzmatyczni przywódcy, których głos powoduje, że „chce się nam chcieć”. Liderzy, dla których władza jest środkiem, a nie celem.

Jesteśmy przekonani, że odnowa życia społecznego, politycznego i sposobu funkcjonowania biznesu jest możliwa nie tyle przez wprowadzanie coraz to nowych przepisów prawa i regulacji, co dzięki powrotowi do źródeł i zasad klasycznego wychowania oraz podstaw działania, jak również wzrostowi roli uniwersalnych wartości w życiu i w biznesie.

Powrót do wartości, jako wyznacznika kształtującego nasze życie i sposób uprawiania działalności politycznej, społecznej i biznesowej, jest warunkiem koniecznym dla stworzenia trwałych podstaw dobrego przywództwa, które będzie w stanie sprostać wyzwaniom Polski jutra, wizji naszej przyszłości.

W czasach, kiedy pojawia się największa potrzeba wyrazistego, silnego i zdecydowanego przywództwa, opartego na dalekosiężnej wizji i pozytywnych wartościach, paradoksalnie występuje jego największy deficyt.

Wyzwania, przed jakimi stoi dziś Polska, Europa i świat wymagają przywództwa wyższego stopnia, rzeczywistego przywództwa opartego na wartościach, takiego, które wytyczy nowe kierunki rozwoju, zachęci do wysiłku i solidarności, często do kompromisu. A jest ono konieczne i niezbędne, jako że determinuje wykorzystanie szans oraz wszelkiego potencjału – ludzkiego i gospodarczego, wpływa na jakość funkcjonowania instytucji politycznych, publicznych, przedsiębiorstw prywatnych, państwa i jego gospodarki.

Nieudolni przywódcy to niestety zjawisko powszechne i, co zaskakujące, powszechnie dziś tolerowane, bo niezrozumiałe przez nas długiego trwania na piedestale, wprost proporcjonalne do ich braku skuteczności, kolejnych afer i skandali wstrząsającymi sceną polityczną i życiem gospodarczym, które zatruwa nasze otoczenie atmosferą bezradności.

To przywódcy, którzy zdobywają władzę, wykorzystując społeczne różnice i tworząc podziały, by zarządzać konfliktem, który napędza, umacnia złe stereotypy i autodestrukcyjne tendencje, oddalając nas od siebie. Z takim słabym, lęklwym przywództwem nie czeka nas nic dobrego.

Jak głosi stara gdańska maksyma: „Nec temere, nec timide”, potrzeba nam odnowy społeczeństwa obywatelskiego w duchu poczucia wspólnoty, z odpowiedzialnymi i jednocześnie odważnymi liderami na czele.

Zwykli obywatele muszą wrócić do społecznej i politycznej aktywności – interesując się, głosząc, kandydując, wspierając odpowiedzialnych liderów, których poglądy podzielają. Trzeba ich do tego przekonać. Tak pojawi się światło dla naszej przyszłości, dobrego życia w ufności, godności, nadziei.

Musimy i jesteśmy gotowi się tej nowej rzeczywistości uczyć i ją lepiej zrozumieć, być otwarci na poszukiwanie odpowiedzi i lepszych rozwiązań, aby sprostać społecznej potrzebie przywództwa.

Współczesny świat biznesu i polityki potrzebuje rzeczywistych przywódców, którzy otwarcie komunikują wartości moralne i etyczne, przywódców, którzy szanują wartości innych, swoich zwolenników i współpracowników oraz podwładnych i opierają swoje przywództwo na własnych wartościach. Wtedy przywództwo staje się funkcją indywidualnego charakteru człowieka i jego wartości, współgrając z wartościami zwolenników i nas wszystkich – obywateli.

Trzeba nas obudzić. Nic nie jest dziś tak potężne, jak idea, której czas nadszedł.



„Łączy nas Prezydent – łączy nas Polska” Manifest Polska 2020

Manifest II. Z tymi, którzy odważą się myśleć. „Sapere auso” z przeszłości w przyszłość Polek i Polaków

Wybierać Polskę znaczy dawać świadectwo. Jaki jest nasz dzisiejszy wybór Polski. Jakie jest nasze dzisiejsze świadectwo? Na jakim poziomie istnieją wartości, które chce chronić polskie sumienie dziś?

Wybierając przyszłość, wybieramy również własną historię.

Wybór własnej historii oznacza, że pewne wydarzenia odsuwamy na plan dalszy, inne stawiamy sobie w sposób szczególny przed oczy jako jakiś wzór. Ma to ogromne znaczenie. Nawiązując do historii, człowiek ma udział w godności tych, których dzieło kontynuuje. Czyje dzieło chce kontynuować dziś polskie sumienie, polska jutra?

Nie umniejszając w niczym odwagi Chrobrych czy Sobieskich, przykłady ich zbrojnych dokonań idą w cień. Na pierwszy plan wysuwają się rzecznicy spraw ducha. Mówiąc ogólnie: dzieło twórców duchowej niepodległości narodu.

Konstytucję 3 maja tworzyli ludzie, o których będzie się potem mówić: to ci, którzy „odważyli się myśleć”. Dlatego dzieło Konstytucji jest dla nas przede wszystkim symbolem myślenia – polskiego myślenia heroicznego.

Siła tej Konstytucji leży w sile myśli, które ją stworzyła. „Sapere auso” – oni odważyli się myśleć.

Polskie myślenie łączyło krytykę z budowaniem, budziło wątpliwości, ale po to aby odbudować pewność.

Taka myśl zrodziła się w kraju tolerancji i pluralizmu, w którym nikt nie potrzebował się lękać o to, kim jest.

Z ducha Konstytucji bierze się nasza odpowiedź: mieć odwagę w myśleniu.

Stajemy dziś z naszym odnowionym poczuciem odpowiedzialności. Czujemy, że stoimy w samym środku potężnego nurtu. Wszystko, co dotyczy narodu, przechodzi przez nasze nerwy, nasze serca i umysł. Czujemy dziś, że jesteśmy odpowiedzialni realnie za realny naród i realne jutro. To nasza odpowiedzialność.

Z naszej solidarności będą brać miarę swojej solidarności; miarą ich rozumu będzie rozum tego co dziś zasiejemy; oni będą głos swego sumienia kształtować według głosu naszego sumienia.

Pamiętajmy o tym: ten drugi człowiek chce w nas widzieć miarę dla siebie. Cokolwiek mówić i robić będziemy – jesteśmy dziś miarą.

Nadszedł czas zakorzenienia. Jesteśmy żywą historią. Żywą, to znaczy owocującą.

Zajmijmy się owocowaniem.



„Łączy nas Prezydent – łączy nas Polska” Manifest Polska 2020

Manifest III. Polska OdNowa. Etos społeczny, wspólnota wartości, solidarność Polek i Polaków

Budzi się dziś w nas nadzieja – nowa nadzieja, odnowa, że sprawy i rzeczy dadzą się zmienić. Tej nadziei mogą przynieść ludzie solidarnego dialogu i odpowiedzialni liderzy, odpowiedzialni przywódcy. Każdy Wie: „teraz trzeba coś zrobić”.

Trzeba pogłębić znaczenie pojęcia polityki. Świadomość polityczna nie jest przywilejem niektórych lecz jest istotną częścią ludzkiej samowiedzy, czyli społecznego bytu ludzkiego. Relacja władania to kij, który ma dwa końce. Chodzi o to, by żyć rozumniej, by rozumniej organizować życie społeczne. Słowo „solidarność” skupia w sobie nasze pełne niepokoju nadzieje, pobudza do męstwa i do myślenia, wiąże ze sobą ludzi, którzy jeszcze wczoraj stali od siebie daleko.

Nikt nie jest samotną wyspą. Jesteśmy zespoleni nawet wtedy, gdy tego nie wiemy. W gruncie rzeczy, wszyscy jesteśmy solidarni, bo wszyscy jesteśmy w głębi naszych dusz ludźmi dobrej woli.

Solidarność rodzi się z dobrej woli i budzi w ludziach dobrą wolę. Solidarność nie potrzebuje wroga lub przeciwnika, aby się umacniać i rozwijać. Ona się zwraca do wszystkich, a nie przeciwko komukolwiek.

Chcemy być narodem zespolonym, ale nie zespolonym strachem. Chcemy, aby nas jednoczył nasz najprostszy, ludzki obowiązek. Ludzie odrzucają maski z twarzy, wychodzą z kryjówek, ukazują prawdziwe twarze.

To, co przeżywamy, jest wydarzeniem nie tylko społecznym czy ekonomicznym, lecz przede wszystkim etycznym. Wszyscy powinni znać wartości, o które chodzi, znać sens poświęcenia. Dlatego trzeba mówić, tłumaczyć. Trzeba też umieć słuchać tłumaczeń innych. W ten sposób poszerza się wyobraźnię społeczną, uczy ludzi od małego myśleć kategoriami wspólnoty.

Uczymy się dziś demokracji. Ze świadectwa i rozumienia kształtuje się nasz etos, wrażliwość na wartości i gotowość do wzajemnej pomocy. Etos ten tworzy tę właściwą, polską arystokrację ducha. Arystokrację, w której udział mają wszystkie stany Rzeczypospolitej, budując nową Polskę jako wielką Ojczyznę Rodzin.

Od tego momentu rodzi się wspólnota sumień. Solidarność sumień jest ruchem etycznym, którego podstawową zasadą jest wierność: bądźmy sobie wierni. Bądźmy wierni sobie, na przekór donosicielstwu, na przekór zapieraniu się sobie nawzajem. Okłamywać siebie nie chcemy. Nie chcemy, aby nas okłamywano.

Podejrzliwość rodzi się tam, gdzie jest ciemność. To z ciemności, z mroków, z kłamstwa bierze się nasza podejrzliwość. Dlatego pierwszym i podstawowym lekiem na tę polską chorobę jest "więcej światła"! Na każdym kroku, więcej światła. Z takich gestów rośnie duch Rzeczypospolitej.

Człowiek, który pragnie coś dobrego zrobić, staje się członkiem spontanicznie powstałej wspólnoty ludzi dobrej woli. Czuje na ustach smak odwagi. Wie dobrze, bez specjalnej nauki, że właśnie teraz dzieje się coś sensownego.

Praca sumienia jest jak rośnięcie lasu. Las nie tylko czerpie soki odżywcze z ziemi, ale również przemienia ziemię, aby sprzyjała jego wzrostowi. Z drzew spadają liście i igliwie, z tego tworzy się podściółka lasu. W ten sposób sam las sprawia, że ziemia zmieniła swój charakter i staje się ziemią lasu.

W nowym domu rosną nowi ludzie. Nowi ludzie budują nowe domy. W nowym domu panuje miłość do tych, dla których człowiek pracuje, panuje odwaga i społeczny rozum. Jest nowe poczucie godności. W ten sposób rośnie las. Każdy, kto przechodzi, musi zdać sobie sprawę z tego, że jest las.

Taki las jest największym bogactwem narodu.